

## W 14 dni dookoła świata

Pierwszy raz w życiu mam okazję przelecieć dookoła świata. I wcale nie jest tak, jak opisywał Juliusz Verne. Nie zyskuje się dnia na koniec podróży.

Ale po kolei. Wyleciałem 5 grudnia do Phoenix na Puchar Reisingera. Poszło nam dobrze, ale tylko pierwszego dnia. Na przejście do finału nie starczyło umiejętności i szczęścia. Turniej wygrali faworyci – team Monaco. Na miejscu drugim zakończyli zawody Buras z Narkiewiczem, więc warto poczytać relacje Grzegorza na jego blogu [bridge24](#).

A potem karawana ruszyła dalej na zachód. Polska ekipa z Bali: Buras – Narkiewicz, Balicki – Żmudziński, Jassem – Mazurkiewicz. A w tym samym samolocie „Monakowcy” z Nunesem – Fantonim i Helnessem – Helgemo.

Do Pekinu lecieliśmy nad Oceanem Spokojnym. Jest taki moment w podróży, gdy przy przekroczeniu strefy czasowej nie zmienia się godziny – zmienia się datę o cały jeden dzień w przód. A zatem jest odwrotnie niż w książce – jeden dzień zostaje nam z życia zabrany.

## Pekin, 13 grudnia 2013

Przylecieliśmy we wtorek wieczorem, w środę wycieczka na Wielki Mur, a w czwartek do gry. Rozgrywki noszą nazwę World Mind Games i oprócz brydżystów są tu czołowi szachiści, warcabiści, gracze w go i chińskie szachy. Oprócz nas startuje jeszcze jedna Polka, czołowa warcabistka świata.

W naszej dyscyplinie zaproszono cztery ekipy: oprócz gospodarzy występują: Monaco, Amerykanie (przyjechał drugi skład) i my.

Formuła jest następująca: Pierwszego dnia: mecze 16-rozdaniowe każdy z każdym, drugiego: rewanże, a trzeciego finał i mecz o trzecie miejsce.

Zaczęliśmy znakomicie: od trzech zwycięstw, w tym najcenniejszego – na Monaco. Oba teamy wystąpiły w najsilniejszych składach, mogłem więc obserwować mecz na brydżramie.

Niezwykle spodobało mi się rozdanie w tzw. „parterze”. W dobie „dzikich układów” i skocznych licytacji coraz rzadziej zaobserwować można rozdania piękne technicznie, z cyklu „trafiła kosa na kamień”.

	♠	10 3			
	♥	10 6			
	♦	D 8 4 2			
	♣	K D 4 3 2			
♠	8 4 3	N		♠	A W 7
♥	2	W	E	♥	K W 9 7 4
♦	10 9 7 5 3			♦	K W
♣	9 8 7 6	S		♣	A 10 5
	♠	K D 9 6 5			
	♥	A D 8 5 3			
	♦	A 3			
	♣	W			

NS po partii.

Nunes	Balicki	Fantoni	Żmudziński
		1♥	1♠
Pas	Pas	1BA	pas
Pas	Ktr	Pas	Pas
2♦	Pas	Pas	2♠
Pas	Pas	Pas	

Być może lepiej było skontrolować 2♦, ale wtedy nie byłoby opowieści.

Nunes zawistował w singla kier, do dziewiątki i damy. Żmudziński zagrał waleta trefl i as wziął lewą. Wydaje się, że Fantoni zagra w króla kier. Wtedy Żmudziński przepuści i Fantoni będzie musiał szybko zagrać asa pik i pika (aby nie dopuścić do przebitki pik, która da dojście do stołu). Ósma lewa przyjdzie wtedy na wpustce.

Fantoni przewidział to i zagrał ...waleta pik. Liczył na to, że Żmudziński weźmie lewą i odwróci w pika. Dopiero wtedy Fantoni chciał zagrać w kiera do przebitki u partnera.

Jako się rzekło...trafiła kosa na kamień. Żmudziński po wzięciu lewy na króla pik zagrał ...blotkę kier z ręki. Na takie dictum nie było riposty.

Swoja gra i remis z rozdania, bo na drugim stole Buras z Narkiewiczem przegrali na linii WE 1BA bez dwóch za 100.